

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.

za prowincyi:

roczn. 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
za prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 13 lipca.

Wybory do Sejmu.

Wiedeń. Wybory do Sejmu galicyjskiego z kuryi mniejszej własności odbędą się 4 września; z kuryi miast i wielkiej własności w kilka dni później.

Otwarcie kolei dalmatyńsko-bośniackiej.

Wiedeń. Minister handlu bar. Call wyjechał do Serajewa na uroczystość otwarcia kolei dalmatyńskiej do granicy bośniackiej.

Awantury w Sejmie dolno-austriackim.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego przyszło do bardzo burzliwych scen podczas generalnej dyskusji nad budżetem. Dr. Lueger odpowiadał na wywody socjalisty posła dr. Adlera i polemizował z nim co do zarzutu ukrócenia prawa wyborczego dla robotników i przesładowania nauczycieli.

W ciągu swej mowy powiedział Lueger: Dr. Adler oświadczył, że w tym dniu, kiedy go antysemita pochwała, on sobie sznur kupi. To jest rzecz bardzo pojętna; ja gdybym był przekonany, że dr. Adler rzeczywiście się powiesi, natychmiast bym mu wyraził nieograniczoną pochwałę. Ale syn niemieckiego boga Wodana Schönerer raz także coś podobnego obiecał, ale dotychczas jeszcze się nie powiesił. Dr. Adler — mówił Lueger — gniewa się na mnie dlatego, że nazywam jego i socjalistów c. k. socjalistami. Ja tego nie wymyśliłem, nazwa ta pochodzi od prezydenta ministrów hr. Thuna; on tak nazywa socjalistów i tak się też z nimi obchodził, przecież znana to jest rzecz, że socjaliści zawierają formalne układy z c. k. policją, jeżeli mają urządzać jakąś demonstrację albo pochód, a tak np. umowa socjalistów z policją co do demonstracji w dniu 13 marca na grobie dla poległych w r. 1848. Wtedy ułożyli się socjaliści z policją, że nie będą krzyczyć nie przeciw ministrom, pozwolono im natomiast krzyczyć *pfui Lueger* — wszak dr. Adler starał się o to, aby zostać c. k. inspektorem przemysłowym.

Dr. Adler: Czy w tem jest coś złego?

Dr. Lueger mówił dalej, że partya chrześcijańsko-socjalna jest najprzychylniej usposobiona dla robotników i powołuje się na to, że obecnie papież zasługuje na nazwę *Arbeiterpapst*. Jest on bardzo przychylnie usposobiony dla usprawiedliwionych żądań i życzeń robotników. W dalszym ciągu mowy Luegera powstała ogromna wrzawa, a to z następującego powodu: *Deutsche Ztg.* nazwała Adlera zastępcą ulicy Navara-Gasse, (jest to ulica, na której jest wiele domów nierządu).

Lueger: Wcale nieduwzmaczne kobiety agitowały we fiakrach i udawały się do wyborców, pragnąc ich pozyskać dla dr. Adlera.

Dr. Adler (krzyżając): To jest nieprawda!

Dr. Gössman: Są to kobiety, stojące pod kontrolą policji.

Dr. Adler: Ja chcę odpowiedzi od Luegera nie zaś od pana.

Dr. Lueger: Mówimy, że kobiety ze znanych domów z *Navara Gasse*, agitują za panem, zresztą co pan właściwie znajdujesz obrażającego jeżeli się mówi — *Navara Gasse*.

Dr. Adler: Że pan się w ten sposób cofasz, jest zarówno i tchórzliwym i głupim.

(Ogromny krzyk i wrzawa ze strony chrześcijańsko-socjalnych.)

Dr. Gössman (woła): To jest prawda. Takie kobiety za panem właśnie agitowały!

Dr. Adler: Pan kłamie!

Dr. Lueger: Najlepiej byłoby zamknąć dyskusję o tym nowym sposobie agitowania przy wyborach. Panie Adler, pan nie potrzebujesz się starać o patent na ten wynalazek, albowiem nikt pana nie będzie naśladował.

Dr. Adler: To jest bezczelność!

Następnie zgłosił się do głosu dr. Adler dla faktycznego sprostowania; nazywa on twierdzenia Luegera kłamstwami i dziwi się, że Lueger ma odwagę powtarzać takie kłamstwa i że się nie wstydi.

Schneider: Cicho żydzie! Niech żyje Hilsner! Noske (krzyżając): Panie marszałku, posłaj pan już raz tego Schneidra na oddział alkoholików.

Gössman: Oświadczam, że były to kobiety o których mówią....

Dr. Adler: Proszę to udowodnić!
Gössman: Powiedzieli mi to ludzie, którzy je znają. (Wesołość).

Dr. Adler: A więc pan jesteś fachowcem, no teraz już będę wiedział, z jakimi sprawami należy się do pana zwracać. (Wielka wrzawa).

Schneider: Ja przyrzekłem, że skoro w tej Izbie zacznie mówić żyd, będę krzychał: Niech żyje Hilsner, a ponieważ nie byłem, jak Adler zaczął mówić, więc musiałem później krzyknąć.

W ciągu dalszego posiedzenia przyszło jeszcze kilkakrotnie do podobnych scen między Szönererowcami, liberalami, antysemitami i socjalistami. Ładny Sejm!

Lueger i „Neue Fr. Presse“.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu rozprawa w drugiej instancji przeciw redaktorowi *N. fr. Presse*, wytoczona przez burmistrza Luegera o obrazę honoru.

Dr. Lueger uczuł się tem obrażony, że *N. fr. Presse* we wzmiance o zgromadzeniu wyborczym posła Voglera, zamieściła krytykę postępowania dra Luegera wobec nauczycieli i urzędników magistratu, którzy nie są antysemitami.

W pierwszej instancji redaktor został uwolniony, w drugiej instancji wyrok uwalniający został potwierdzony.

Uwolnienie bankiera Vogla.

Wiedeń. Sąd przysięgłych po 4 dniowej rozprawie uwolnił wczoraj jednomyślnie bankiera Vogla, oskarżonego o oszustwo, popełnione rzekomo przez to, że Vogel miał skłonić Rosyanina Taubina do zapisania mu całego majątku.

Wiedeń. W chwili, gdy przewodniczący ogłosił wyrok uwalniający Vogla, publiczność zaczęła bić oklaski. Sąd opróżniono. obrońca Stöger dostał nerwowego ataku płaczu.

Ruch socjalistyczny w Japonii.

Wiedeń. *Politische Corr.* donosi z Londynu, że podług doniesień z Jokohamy ruch socjalistyczny w ostatnim czasie znacznie się rozwinął, a nawet zaniepokoił rząd japoński. Rząd zmuszony był jedno stowarzyszenie socjalistyczne rozwiązać. Jedno pismo, które ogłosiło program socjalistyczny, zostało skonfiskowane.

Wedle *Politische Corr.* ruch socjalistyczny posiada w Japonii bardzo wiele widoków. Z ruchem tym sympatyzuje nie tylko proletaryat robotniczy, ale niemniej bardzo rozwinięty proletaryat inteligencji. Wystarczy tylko nadmienić, że w Tokio jest 50.000 studentów. Między tymi jest bardzo wiele osób, które jedynie dlatego nazywają się studentami, gdyż inaczej nie mogłyby przebywać w Japonii. Są to przeważnie socjaliści.

Hakatyzm organu p. Wolfa.

Wiedeń. Z okazji procesu poznańskiego przeciw studentom o tajne stowarzyszenia *Ostdeutsche Rundschau* ogłasza artykuł, w którym występuje przeciw temu, że Polacy są także członkami *Reichstagu* niemieckiego i sądzi, że powinni oni być stanowczo stamtąd usunięci. Przy końcu tego artykułu *Ostdeutsche Rundschau* wzywa rząd berliński, by porzucił dotychczasowe stanowisko wobec Polaków i wystąpił przeciw nim z ustawami wyjątkowymi, zwłaszcza wzywa to pismo rząd, aby wydał specjalne ustawy o stowarzyszeniach dla Polaków, aby zniesiono język polski we wszystkich wyższych szkołach, dalej, aby zniesiono fakultatywną naukę języka polskiego w szkołach ludowych, aby udzielano nauki religii już od najniższych klas w języku niemieckim, by zasadniczo wykluczano Polaków z urzędów, w prowincjach, zamieszkałych przez obce narodowości i by zmieniono ustawę prasową dla prowincyi polskich w tym duchu, aby pisma, które chcą wychodzić w języku polskim, musiały dołączać tłumaczenia w języku niemieckim.

Eksplozja.

Praga. W fabryce Schichta koło Uścia (Ausig) zdarzyła się eksplozja, skutkiem której 2 osoby odniosły ciężkie, a 1 lekkie rany.

Pożar.

Praga. W fabryce chemicznej w Uściu pożar zniszczył ubiegłej nocy cały budynek i zapasy, Szkodę oceniają na 140.000 koron.

Zamknięcie Sejmu tyrolskiego.

Insbruk. Sejm tyrolski został wczoraj zamknięty.

Sejm styryjski.

Graz. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, hr. Kottulnisky przedłożył wniosek podpisany przez wszystkich członków Izby, a pochodzący z inicjatywy namiestnika hr. Claryego, w sprawie utworzenia stałego funduszu krajowego dla zapomóg w Styryi. Wniosek przekazano komisji i uchwalono wysłać do cesarza deputację z podziękowaniem za to, że monarcha dla funduszu tego z prywatnej szkatuły wyznaczył 10.000 koron.

Aresztowanie defraudanta w Ameryce.

Budapeszt. Defraudant pocztowy, listonosz Falkay, którego od dłuższego czasu poszukiwano, jak donosi telegram z Nowego Jorku, został tam aresztowany. Znalezione przy nim jeszcze sumę 36.000 koron.

Harden o przesileniu kanclerskiem.

Berlin. Wczorajszy numer czasopisma *Zukunft* ogłasza artykuł Hardena w sprawie ostatnich pogłosków a przesileniu w Niemczech. Harden dowodzi w tym artykule, że stanowisko Bülowa po jego ostatniej mowie przy odsłonięciu pomnika Bismarka, było rzeczywiście zachwiane i przesilenie kanclerskie trwało jeszcze do ostatnich dni. Bülow nie chciał jechać do Petersburga, celem rokowań w sprawie podwyższenia cel zbożowych, czego żądają agrariusze. Także w ostatnim czasie miał się Bülow wyrazić w sposób bardzo rozdrażniony o tem, że mowy, które cesarz wygłasza, nie są mu przedtem przedkładane, gdyż on wobec takich okoliczności z trudnością może przyjąć za nie odpowiedzialność.

Cesarz Wilhelm i starszy burmistrz Berlina.

Berlin. Cesarz Wilhelm odrzucił prośbę starszego burmistrza Kirchnera o audyencyę. Kirchner chciał prosić cesarza o koncesję na wybudowanie tramwaju elektrycznego przez ulicę „pod Lipami“. Mimo, iż ze strony rządu nie było przeciw temu projektowi żadnych przeciwności, z kancelaryi gabinetowej nadeszła odpowiedź odmowna.

Widoki żniw w Rosyi.

Petersburg. Według doniesień z licznych prowincyi widoki na żniwa są bardzo złe, a to z powodu trwającej posuchy i upałów.

Stoczenie się skały.

Lipsk. W miejscowości Altenburg stoczyła się skała z góry i zabiła trzech ludzi.

Szaleniec.

Frankfurt. W Dettelbach niejaki Sebastian Hermann, pokłóciwszy się z żoną, zamordował ją, rzucił się następnie na matkę żony i przeciął jej gardło. Hermann aresztowano.

Bułgarsko-rosyjskie czułości.

Warna. Książę bułgarski i wielki książę Aleksander Michajłowicz, przybyli tu wczoraj rano i wzięli udział w nabożeństwie w cerkwi katedralnej, podczas którego metropolita nazwał wizytę wielkiego księcia nową podstawą ściślejszych stosunków między obu narodami. Następnie odbyła się parada wojskowa przy współudziale rosyjskiego oddziału marynarki, a w obecności agenta dyplomatycznego rosyjskiego z personelem agentury, ministrów i naczelników władz oraz członków konsulatu.

Wielki książę odwiedził następnie konsulat rosyjski. Później podczas śniadania na pokładzie „Nadzieży“ toastował książę bułgarski na cześć potężnej floty rosyjskiej a wielki książę na pomyślność i rozwój młodej floty bułgarskiej. Wieczorem odbył się obiad galowy w pałacu euzinogradskim. Dziś rano odjeżdża wielki książę do Burgas.

Nie było okólnika papieskiego.

Paryż. Wobec doniesienia kilku dzienników, że papież w sprawie ustawy o kongregacjach wystosował notę do rządu francuskiego, stwierdzają obecnie w drodze półurzędowej, że ministerstwu spraw zagranicznych o nocie takiej nie wiadomo.

Nowy ambasador rosyjski w Pekinie.

Petersburg. Dotychczasowy radca legacyjny przy ambasadzie londyńskiej Lessar, zamianowany został ambasadorem rosyjskim w Pekinie.

Orient-Express.

Konstantynopol. Ruch pociągu Orient-Express został wczoraj na nowo otwarty.

Likwidacja banku w Dreźnie.

Drezno. Nadzwyczajne walne zgromadzenie drezdeńskiego Zakładu kredytowego uchwaliło rozpocząć likwidację.

Sankcya.

Wiedeń. Wiener Zeitung ogłasza sankcyonowane ustawy o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych, między innymi Wawelu w Krakowie.

Z giełdy.

Wiedeń. Tendencja niskowa, jaka wczoraj panowała przy otwarciu giełdy, ustąpiła w dalszym ciągu wskutek licznych transakcyj interwencyjnych z Berlina. Giełda zakończyła obroty przy lepszym usposobieniu.

Burzliwe posiedzenie Rady miasta Wiednia.

Wiedeń. Z Sejmu przeniosły się awantury na grunt Rady miasta, gdzie podczas dyskusji nad bilansem gazowni miejskiej, przyszło do awantur między radn. Nechanskym i Zifferem a większością antysemitów.

Praga i Paryż.

Praga. Rada miasta Pragi wysłała telegram do Rady municypalnej Paryża z wyrazami sympatii dla „stolicy kultury świata” z powodu jutrzejszego narodowego święta (14 lipca) zburzenia Bastylii.

Zjazd trzech monarchów.

Berlin. Przywiązują tu wielką wagę polityczną do zapowiedzianego na połowę sierpnia zjazdu trzech monarchów pod Moguncją, gdzie na manewry niemieckie przybędzie mąż do cesarza Wilhelma, car i król angielski.

Sądzą, że cesarz Wilhelm podjął się roli „ucziwego maklera” dla usunięcia istniejących przeciwieństw pomiędzy carem a królem Edwardem angielskim. Car przybędzie do Moguncji wprost z Darmstadt, a król Edward od siostry z Hamburga.

Generał Baratieri.

Frankfurt. Gen. Baratieri (nieszczęśliwy wódz wyprawy włoskiej w Abisynii) bawiący w Schlangenbadzie, niebezpiecznie zachorował.

Pożar browaru.

Lipsk. Browar firmy Riebeck i Sp. w Reudnitz (wieś w Saksonii) stoi w płomieniach.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. Times donosi z Szangaju, że krążą tam uporczywie pogłoski, iż książę Tuan z wielkiem wojskiem posuwa się w kierunku południowym do Szansi. Przyłączył się do niego następca tronu, co mogło się stać tylko za wiedzą cesarskiej wdowy.

Rocznica ślubu króla serbskiego.

Belgrad. Z końcem miesiąca udaje się para królewska do Semendryi, gdzie 5 sierpnia obchodzona będzie uroczysta pierwsza rocznica ślubu króla Aleksandra z Draginą.

Rozbite się parowca.

Madryt. Parowiec „Mexico” z 580 podróżnymi przybyły z Buenos Ayres rozbił pod Vigo (port w Hiszpanii). Podróżnych i załogę uratowano. Okręt zaś przepadł.

Grady w Serbii.

Belgrad. Grady zniszczyły tu żniwa. Trzydziestu ludzi padło od piorunu.

Upały w Ameryce.

Nowy York. Na południu i na zachodzie Stanów Zjednoczonych trwają ciągle jeszcze niebывałe upały. W całym stanie Kansas oceniają spowodowane upałami straty w zbiorach przynajmniej na 50 proc.

Konstytuanta kubańska.

Nowy Jork. Konstytuanta kubańska odrzuciła wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania z tem umotywowaniem, że obecna generacja na Kubie nie jest jeszcze do tego dojrzała.

Odszkodowanie Turcyi.

Nowy Jork. Turcja zapłaciła 95.000 dolarów odszkodowania, żadanego przez Stany Zjednoczone za szkody wyrządzone poddanym amerykańskim podczas rozruchów armeńskich.

Nowy wynalazek balonowy.

Paryż. Inżynier Santos Dumont, rozpoczął wczoraj próby ze swym wynalazkiem nowego typu balonu. Ubiega się on o nagrodę z zapisu Henryka de la Meure, który przeznaczył 100.000 fr. dla maszyny napowietrznej, przebiegającej 12 kilometrów w godzinę. Balon Dumonta objechał 5 razy pola Longchamps, następnie okrążył wieżę Eiffla i wrócił na miejsce, skąd go puszczono.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Kitchener donosi z Pretorii: Boerzy zaatakowali oddział policji południowo-afrykańskiej pod Houtcop na północny-zachód od Dreeningen. Zdobyli jedną starą armatę, następnie jednak zostali odparci. Anglicy mieli 3 zabitych 7 rannych.

Londyn. Z powodu ostatniego starcia pod Bloemfontein gdzie Boerzy mieli zabijać rannych An-

glików — prasa atakuje ostro nieudźność Boerów. Do Kaplandu wysłano nowe posiłki.

„Spiskowcy” przed sądem.

Poznań. Po przesłuchaniu oskarżonych, zeznawał, jako pierwszy świadek osławiony radca policyjny Zachera, który podaje, że materiał oskarżający zebrał podczas lipskiego procesu przeciw Leitgeberowi; wówczas znalazł on broszurę o 60 arkuszach, która była „tajną”, bo nie było na niej ani nazwiska wydawcy ani też drukarza. Treścią tej broszury było sprawozdanie z kongresu polskiego (!) odbytego w r. 1896.

Od Leitgebiera miał się świadek dowiedzieć, że broszura ta napisana została na życzenie (!) gimnazysty Nowińskiego, oraz, że kongres zwołała polska młodzież. Następnie odczytano broszurę pt. „Rapersvyl”, której treścią rzekomą ma być oswobodzenie Polski z pod jarzma rządów zaborskich i opodatkowanie na rzecz muzeum polskiego w Rapersvylu.

To jest zdaniem Zachera, niezbity dowód sprzyśnięcia polskiej młodzieży.

Z kolei odczytano broszurę Stefana Tarnowskiego, w której mowa o założeniu w Poznaniu banku z kapitałem 100 milj. marek (!)

Berlin. Wczoraj założyła tu młodzież demokratyczna polska stowarzyszenie pt.: „Związek demokratycznej młodzieży”. Prezesem wybrany dr. Rydlewski, który jest jednym z oskarżonych w procesie poznańskim.

Upały w Anglii.

Londyn. Upały wzmagają się. Wczoraj było 90 stopni Farenheita w cieniu. Wieczorem burza ochłodziła powietrze.

Wiedeń. Minister skarbu zamianował dr. Ernesta Kwiatkowskiego starszym inspektorem podatkowym w dolno-aust. dyrekcji skarbu. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego w Czerniowcach Artura Schiffnera radcą pocztowym we Lwowie.

Monachium. Literat, Oskar Panica, który z powodu obrazy majestatu siedział w więzieniu śledczym, został oddany do domu obłąkanych.

Sofia. Urządzono tu instytut dla wyrabiania serum antydumowego.

Zgromadzenie urzędników kolejowych.

Na zgromadzenie urzędników kolejowych dyrekcji lwowskiej w sprawie pokrzywdzenia ich ciągłego przez rząd, powzięto uchwałę, aby przyłączyć się do już istniejących komitetów, przygotowujących petycję w tej sprawie (Stanisławów) i rozpocząć wspólną akcję w tym kierunku.

Naradzano się nad poczynieniem kroków, celem naradzenia się co do polepszenia stanowiska i bytu urzędników kolei państwowych, zagrożonych w wysokim stopniu (zwłaszcza od czasu przeprowadzonej regulacji plac) z powodu braku systemu co do awansów, wadliwej systemizacji posad, stanowiska wobec urzędników państwowych i ich odpowiedzialności wobec społeczeństwa i państwa podczas wojny.

Na zgromadzenie przybyło samych urzędników z całej przestrzeni wszystkich kategorii około 400 i po obradach przeprowadzonych nadzwyczaj rzeczowo i spokojnie, wybrano komitet, który w porozumieniu z komitetami we wszystkich innych dyrekcjach kolei państwowych wnieść ma memoriał do Rady państwa, a względnie do ministerstwa kolejowego, w szczególności do ministerstwa skarbu, — niechętnego zawsze polepszeniu bytu urzędników kolejowych — właśnie o to polepszenie. Gdyby ta ponowna akcja po pseudo-regulacji spełzała na niczem, urzędnicy kolejowi złożą swe zażalenia u stóp tronu.

Całą tę sprawę wywołała odpowiedź, jaką dał minister na wniosek (834 sten. prot. Rady państwa nr. XVIII. 1901 z dnia 23 maja), podpisany przez Koło polskie. Minister odpowiedział mianowicie, że w swych ustępstwach dla urzędników kolejowych już dalej iść nie może.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Ładne polowanie”, krótkowidła w 3 aktach, Jerzego Feydeau; tłumaczył M. Sachorowski.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +15° R.

Gal. Kasa oszczędności. Zgromadzenie członków gal. Kasy oszczędności odroczone do października.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował pp. Langa Tadeusza i Jana Kondysza, praktykantów komasacyjnych biura melioracyjnego Wydziału krajowego adjunktami komasacyjnymi. W oddziale rachunkowym prócz p. Wiktora Krobińskiego, który mianowany został wicedyrektorem tegoż oddziału na miejsce śp. Aurelego Urbańskiego Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesji Edmunda Kopaczynskiego rewidentem, Zygmunta Kosowskiego adjunktem, a Stanisława Nowakowskiego, oficyałem na powyższym etacie.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego pierwszej klasy,

Stanisława Ciechanowskiego, starszym geometrą ewidencyjnym klasy drugiej w IX. kl. rangi.

Jeszcze mamut. Od prof. Uniw. dr. Józefa Siemiradzkiego otrzymujemy w kwestyi mamuta następujące cenne wyjaśnienie:

Szanowne Panie Radaktorze!

Z powodu umieszczenia w dzisiejszym Nr. pańskiego pisma telegramu z Petersburga o znalezieniu w Syberji zamrożonego trupa mamuta, którą to wiadomość redakcya uważała za stosowne opatrzyć wykrzyknikami, jako sensacyjną kaczkę dziennikarską, spieszę wyjaśnić, iż najsmakprzód fakt ten jest najzupełniej autentycznym, powtóre bynajmniej nie pierwszym i nie jedynym. po trzecie nie ma w sobie nic cudownego, lecz bardzo naturalne posiada przyczyny.

W okolicach podbiegunowych, zwłaszcza zaś w północnej Syberji, gdzie temperatura roczna wynosi (Jakuck) — 11-2 proc. C. ziemia na głębokości stu metrów jest przez cały rok zamraża, a tylko powierzchowna warstwa na czas krótkiego lata topnieje, tworząc glebę dla ubogiej flory podbiegunowej. W tej to zamrażalnej wiecznej warstwie już przed blisko pięćdziesięciu laty znaleziono pierwszy całkowity trup mamuta. Na wiadomość o tem otrzymaną wydelegowała Akademia nauk w Petersburgu swego członka, b. profesora wszechnicy Dorpackiej, żyjącego jeszcze prof. Fryderyka Schmidta, który po kilkumiesięcznej uciążliwej podróży znalazł mamuta już mocno uszkodzonego przez psy i niedźwiedzie, udało mu się jednak stwierdzić zawartość żołądka, zawierającego szczątki ubogiej podbiegunowej flory tundr, świadczące, iż mamut był zwierzęciem podbiegunowym, oraz ocalić prawie całkowitą jedną stronę skóry, która dzisiaj wypchana zdobi muzeum Petersburskiej Akademii, a w rysunkach dostała się do wszystkich podręczników geologii. Głośne odkrycie Schmidta zasłużyło mu nawet żartobliwą nazwę wśród kolegów: „Mamut-Schmidt”, dla odróżnienia od brata jego, głośnego fizjologa, dla badań nad fizjologią krwi przeswanego „Blut-Schmidtem”.

Jan Zacharyasiewicz. zasłużony powieściopisarz-jubilat, przyszedł zupełnie do zdrowia po doznanych ciężkim wypadku złamania nogi i przybył na pobyt letni do Krzywego nad Sanem.

Prezentę na probostwo gr. kat. w Sichowie udzieliła Rada miasta Lwowa na onegdajszym posiedzeniu poufnem ks. Mich. Garczyńskiemu.

Akademickie Kółko zabaw letnich urządziło w sobotę 13 b. m. wycieczkę z tańcami do Lesienic (browar Grunda). Cały czysty dochód przeznaczony na akademickie Koło Tow. „Szkoły ludowej”. Po zaproszenia można się zgłaszać w Czytelnicy akademickiej ul. Chorążczyzny 1. 11.

Nagłą śmiercią zmarł wczoraj za rogatką Grodecką jakiś epileptyk. Dostawszy ataku, upadł i tak silnie uderzył głową o kamień, iż zmarł w chwilę kilka. Ma on być woźnym pocztowym i właścicielem realności za rogatką Grodecką.

Zbiegli z domu rodziców. Bernard Fischbeim i Józef Flaks uczniowie szkoły realnej kl. III, sprzedawszy swe książki szkolne uciekli onegdaj z domu rodziców. Czternastoletni Flaks pozostawił list z pożegnaniem rodziców, w którym oświadcza, że opuszcza Lwów na zawsze. Powodem ucieczki spodziewana zła nota w szkole.

Gromada łobuzów od dni kilkunastu wyprowadza awantury w ul. Grodeckiej, wrzucając przez otwarte okno do mieszkań kamienie i śmiecie. Wczoraj do mieszkania p. E. N. wrzucono szczyrą zdechłego, czem zniecierpliwieni mieszkańcy domu prosili o interwencję policji.

Przejechanie. W ulicy Karola Ludwika przejechał wczoraj dorożkarz nr. 314 służącą Maryę Samborską i potłukł ją ciężko. Tow. ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Łakotniś. Stróż kamienicy pod l. 2 w ulicy Lwowej, skradłszy handlarce cukrów 50 kg. syropu, pilgo z wodą, kawą i fabrykował zeń słodkie wódki. Łakotnisia osadzono w aresztach policyjnych, gdzie mu już tak słodko nie będzie.

Znaleziono. W ulicy Trzeciego Maja znaleziono książkę do modlenia pt. „Bóg mój”.

„Ping-Pong”. W Anglii robi formalną furorę nowa gra, nosząca nazwę chińsko-japońską „ping-pong”. Wynalazcą jej jest inżynier p. James Gibb, a jak wiążąco wynalazców, którzy następnie wywoływali prądziwą rewolucję na kuli ziemskiej, rozpoczął środkami wielce pierwotnymi: pierwsi ping-pongiści grali korkami od szampana, ożywając, jako rakiety, deszczulek od pudełek po cygarach. Odtąd „świecący pomysł” został ndoskonalony, rakiety zrobiono eleganckie, a korki zastąpiono kulkami z celluloidu. Wedle jednak pierwotnego obyczaju „partya” stanowi deser i rozgrywa się koniecznie na stole po obiedzie. Na środku wznosi się przegroda z gazy, naśladująca siatkę z lawn-tennisu. Przebieg gry jest zupełnie też podobny do lawn-tennisu, tylko, że może się odbywać w salonie, bez specjalnych kostymów. Nazwa „ping-pong” wzięta została ze starej piosenki, która niegdyś była popularna w halach londyńskich. Motyw jej jest właściwie chiński. Jak każda nowość „à la mode” ping-pong entuzjazmuje „towarzystwo” angielskie, a stopniowo zaczyna się przedostawać i nad Sekwanę, skąd prawdopodobnie dostanie się i do nas. Znudzeni Sloanem będą mieli jedną zabawę więcej.

Licytacja. W d. 15 lipca odbędzie się doroczna licytacja koni jednorocznych w liczbie 29. Konie pochodzą ze stajen hr. Tschirschky-Renarda, Bethusy-Huca, E. Henckla itd.

Ratowanie giełdy. (Tel.) Wiedeń. Wczoraj udała się deputacja giełdy do ministra finansów i wręczyła mu memoriał z prośbą o wprowadzenie pewnych reform na giełdzie.

Minister finansów powiedział, że ubolewa bardzo nad upadkiem giełdy, że jednak większej akcyi pomocniczej w ostatniej chwili rozwinąć nie może, ze względu na przesilenie w Niemczech.

Broszura Rimlera. (Tel.) Praga. Znany agitator Rimler bawił w ostatnich dniach w Pradze i chciał się wystarać o fundusze na przetłumaczenie i wydanie swej głośnej broszury w języku czeskim. Lecz nie udało mu się to.

Upały. (Tel.) Londyn. Wczoraj panowały tu wielkie upały, termometr wskazywał 85 stopni Farnheita w cieniu i 123 stopni w słońcu. Wiele osób zachorowało z gorączką. Wieczorem wiał lekki wiatr, który złagodził upał.

Posucha. (Tel.) Chicago. W zachodnich okolicach panuje wielka posucha. Długotrwałe upały we wielu okęgach Stanów Zjednoczonych bardzo uszkodziły, jeżeli nie zniszczyły zupełnie kukurudzę i owoce.

Spadek kursów na giełdzie nowojorskiej. (Tel.) Na wczorajszej giełdzie panował znowu wielki spadek kursów. Rozpoczęło się od sprzedawania bardzo wielkiej ilości papierów kolejowych, szczególnie tych przedsiębiorstw, które zajmują się transportem kukurudzy. W dalszym ciągu nastąpił gwałtowny spadek kursów, ponieważ zapanowała obawa, że trwająca długo posucha wyrządzi wielkie szkody w polu. To wpłynęło także na obniżenie kursów całego targu. Ze strony bąsierów podjęto akcyę, celem powstrzymania dalszego spadku kursów; akcyę po części się udała.

Zapiski literackie i artystyczne.

„Tygodnika Polskiego“ nr. 26 z dnia 29 i. m., zaznajamia nas dokładnie z wystawą rolniczo-przemysłową w Lublinie. W rzędzie artykułów zwraca uwagę głównie praca L. Krzywickiego „Na zaraniu dziejowym“. Dział ilustracyjny wykonany wytwornie.

Notatki bibliograficzne. Nowe książki, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

D'Aurevilly. Kawaler des touches. Przekład L. Rydla. 3 kor. 20 hal.

Barański A. Bezludne kartki. Zaopatrzył wstępem M. Rodó. 3 kor.

Bernhardt dr. R. Rzeźączka i jej leczenie 80 hal.

Bryl J. Obecna restauracja katedry na Wawelu, 60 hal.

Chrzęszciewska J. i Warnkówna J. Ze swojej gleby. III. Wybór poezyi dla młodzieży. W oprowie kart. 2 k. 40 h.

Ćwierciakiewicz L. 365 obiadów. Wydanie 19 znacznie powiększone, zmienione z dodatkiem doświadczeń kuchennych. W oprowie 5 k. 20 h.

Drucki-Lubecki ks. Hieronim. Bolesław Śmiały, tragedia o akcyi progowym i V. aktach. Tom I. Erizzo, tragedia w V. aktach z czasów wzięcia Eubeli przez Turków. T. II. Szatan, dramat fantastyczny w V. aktach. 5 kor.

Halicka B. Kto zwycięży? Powieść. 3 korony 20 hal.

Korzon T. Historia nowożytna. Z 64 rysunkami w tekście, mapą historyczną i tablicami genealogicznymi do r. 1648. 6 kor. 80 hal.

Majchrowicz dr. Fr. Historia pedagogii dla użytku seminariów nauczycielskich. 2 k. 50 h.

Matlakowski Wł. Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Zarysy życia ludowego, poprzedził życiorysem autora i wydał dr. J. Peszke. (Z 2 podobiznami autora, 65 tablicami i przeszło 150 rycinami w tekście). 15 kor.

Nowicki A. Podręcznik do odnawiania lasów z dodatkiem o ustaleniu wydumisk. 21 rycin w tekście. 4 k. 20 h.

Porebowicz Edw. Tryady Zygmunta Krasińskiego. 1 k. 60 hal.

Portius S. J. K. Przewodnik gry szachowej. Wydanie trzecie. 2 k. 60 h.

Raulica de Ventura ks. Posłannictwo katolickiej niewiasty od początku chrześcijaństwa po nasze czasy. Tłumaczył z II. wyd. franc. oryginału St. Koźmian 4 części. 12 kor.

Rydel L. Poezye z rysunkami St. Wyspiańskiego. 3 k. 20 h.

Sidney i B. Webb. Dzieje organizacji zawodowej w Anglii (The history of Trade-Unionen) z II. wyd. oryginału przełożyli J. S. i J. H. 2 tomy. 5 kor.

Szturcel A. Smok, powieść współczesna w 2 tomach. 3 k. 20 h.

Tisserand F. Szkice astronomiczne z Aunaires du Bureau des Longitudes, zebrał i przełożył M. H. Horwitz. 2 k. 60 h.

Trzaska. Panna Żabińska. Obora zarodowa w Raczyńowie. — Maligna. — Antosia. — Eilozof. — Urywki z dziennika Heleny P. 2 k. 60 h.

Wójcicka Z. Psycho, tragedia dziecięca dla dorosłych ludzi w trzech aktach. 2 k.

Zmigrodzki M. Krótki zarys historii sztuki. 12 kor. 60 hal.

Ceny książek podane są bez kosztu przesyłki pocztowej na prowincyę.

Z kraju.

Nowy Sącz, 8 lipca.

Towarzystwo szkoły ludowej zbierało skrzętnie latami grosz do grosza i dzięki tej gospodarności wybudowało szkołę w Januszowy. Uroczyste jej oddanie do użytku nastąpiło we wtorek, 25 czerwca.

Dowiadujemy się, że przed kilkoma laty ofiarowała p. Czapska do tut. kościoła parafialnego sztandar naszej konnicy z roku 1830 doskonale zachowany. Sztandar ten, mający pięknie srebrem haftowanego orla naszego z jednej, a Matkę Boską Częstochowską z haftowanym napisem: „Pod Twoją obronę“ z drugiej strony, na czerwonej materii jedwabnej, obitej frendzlą, chciano przenieść do muzeum, ofiarując zań chorągiew kościelną, bo chodziło o należyte przechowanie tak drogiej sercu naszemu pamiątki. Ksiądz Góralik jednak na to się nie zgodził. Nareszcie oddał on ten sztandar do klasztoru w Starym Sączu i tam na jego polecenie zakonnice przeszły orla i obraz Matki Boskiej na nową materię jedwabną, zaś starą, z napisem i frendzlami zniszczono.

W uznaniu zalet i pracy ks. Góralika, burmistrz miasta przeformował wbrew życzeniu rady miasta wybór ks. Góralika jako obywatela honorowego miasta N. Sącza.

Aby uniknąć opozycji postawił burmistrz Barbacki wniosek nadania obywatelstwa honorowego

przez powstanie p. Namiestnikowi, Marszałkowi krajowemu i ks. Góralikowi równocześnie, a gdy nikt nie śmiał przeciw wnioskowi wystąpić, sztuka się udała.

Ale burmistrzowi p. Barbackiemu chodziło o skąptowanie tych panów i popieranie go w burmistrzostwie, na którym chce się gwałtem utrzymać. Jako *curiosum* dodajemy, że ks. Góralik był na posiedzeniu obecny i sam za sobą głosował a tylko jeden z radnych nie oddał mu głosu.

Jedną z najżywotniejszych i najpilniejszych spraw miasta naszego jest sprawa przyłączenia wchodzącego klinem w miasto Żalubińska, które jest ciągle *memento* dla Sącza, bo stamtąd grożą pożary, zarazy, kradzieże i z braku policyi wszystko złe. Sprawę tę poparło gorąco miasto, starostwo i komenda wojskowa a Wydział krajowy przedłożył odnośny projekt ustawy komisji administracyjnej. W projekcie tym jednak jest wielka i zasadnicza wada, że z góry mianuje komisarza, jakkolwiek ustawa może tylko postanowić posadę i władzę do jej obsadzenia, bo osoba jest zmienna, może umrzeć, ustąpić lub być usunięta, ale to czas jeszcze poprawić.

Jest jednak dwóch zamożniejszych żydków, których interes może na tem połączeniu uciepnieć i dla tego używają wszelkich środków, aby do tego nie dopuścić i chodzi nawet pogłoska, że wyjednali przyrzeczenie, iż sprawa będzie odroczone. Czyż u nas prywatna ma zawsze zwyciężać? Zobaczmy.

W tym roku otworzył Sokół tutejszy kręgielnię, która cieszy się znacznym ruchem, zaś w dniu 13 czerwca urządził publiczny popis uczniów gimnazjalnych na nowo urządzonem boisku przy znacznym udziale publiczności. Ćwiczyło 120 uczniów wśród powszechnego uznania. Na zlot do Pragi wyjechało stad 6 sokołów.

Z gospodarką gminną i sprawowaniem urzędów miejskich coraz gorzej i nie wiedzieć do czego to dojdzie; słyhać już o kandydatach do Sejmu w różnych stronach, jakich popiera stańczykieria, ale sprawy te, jak niemniej uwagi o interpelacji, wniesionej do Rady państwa o tutejszym staroście p. Jaroszu, jako przekraczające ramy tej korespondencji, odkładamy do następnego listu.

Ludzie ochotni urządzili wianki na Dunajcu z końcem czerwca, które wprowadzi się udały, lecz pomimo natłoku publiczności, nie dopisały pod względem przychodu i powiadają, że komitet będzie musiał pokryć znaczny niedobór.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 13 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołu. Notowano: Akcyę austr. Zakł. kredytowego 624—, Akcyę węg. Zakładu kredytowego 625—, Akcyę anglo-banku 264—, Akcyę Unionbanku 535-50, Akcyę Länderbanku 400-5, Akcyę Bankverein 436—, Akcyę Bodencredit 846—, Akcyę Gal. Banku hipotecznego —, Akcyę kolei państwowych 626—, Akcyę kolei południowych 85-50, Akcyę Tramway A. 226—, B. 220-50 Akcyę kolei Elbethal 472—, Akcyę kolei półn. 57-40 Akcyę kolei czern. —, Akcyę Alpinu 404—, Akcyę Rima Aluranyi 422—, Akcyę Prag. Towarzystwa żel. 1525—, Akcyę Fabryki browi 263—, Akcyę tureckie tytoniowe 271-50, Oblig. węg. ind. 92-05, Renta majowa 9-10, Austr. Renta koronowa 95-60, Węg. Renta koronowa 92-90, 56 i listy Tow. kred. ziem. 91-50, 4 proc. listy Banku kraj. 91-50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99-50, 4 proc. listy Banku hip. 90—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 99-50, 5 proc. listy Banku hipot. 100-25, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98-40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91-60, 4 proc. Pożyczka m. i. wowa 87-75, Losy tureckie 98-50, Marki 117-50, Ruble 253—

Uspokojenie pod wpływem Berlina słabe zamknięcie spokojne i lepsze.

279 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Szukałeś miliona pożyczki?
— Szukałem, lecz koledzy moi w Kole idą przez życie, spóźnieni o dwa wieki, w jakimś śnie przeszłości.

— I tak będą kroczyć.
— Wyludniać się powoli. Lecz jeszcze są, trwają, zajmują miejsca i ciężą niemilosierdzie nad nami.

— Nie znalazłeś nikogo?
— Nikogo, absolutnie nikogo. Poszedłem do bankierów wiedeńskich, ci położyli łapę na kopalni.

— Odrzuć zrozumieć interes. Jak pan zapatrujesz się na ich propozycyę dla mnie?

— Względnie dobra, lecz gdybym był na miejscu księżny, bronilibym się. Kopalnia, jeżeli przyjdzie drugi pokład ropy, ma wielką przyszłość. Myślny ją odkryli, znaleźli, zorganizowali, zaczynamy eksploataować, i, gdy wszystko gotowe, przychodzą Niemcy i za liche srebrniki wydzierają nam bogactwo kraju i nasze.

— Dobrze, odrzuć ich propozycyę, lecz pan jak sobie dasz radę, jeśli nie będziesz mógł wydobyć miliona?...

— Czekam na telegram o przyjściu drugiego pokładu ropy.

— A wtedy?

— Może przekonam, może znajdę ludzi, człowieka...

— Pomogę panu z całego serca, a nawet, abyś

miał rozwiązane ręce, sprzedam za milion temu, kto nabędzie moje procenta i tereny. Kiedy może przyśle upragniony telegram z Wyżnicy?

— Za godzinę, jutro, za tydzień...

— A więc czekajmy. Widziałeś pan dzisiaj Marynię?

— Mam nadzieję zobaczyć ją wieczorem u księżny.

— Bardzo dobrze, dziewczę pochłonięte pańską mową. Po raz dziesiąty odczuła wyższość twego umysłu nad zatopionym we własnej ekstazie dekadentyzm Podiebrad... Może znowu się uda w trójkę lub czwórkę przegawędzić wieczór.

Tadeusz odjechał, w hotelu oddano mu telegram: „Na 564-ech metrach głębokości, trzy wagony ropy w przeciągu dwunastu godzin! Wit-Wadysław“.

Tadeusz wpatrywał się w telegram, serce mu rosło, oczy świeciły, blada, zmęczona twarz oróżwiła się.

— Jestem uratowany — szeptał — uratowany!...

Marynia, przyjacielo, przyszłość, Galicya, Podkarpacie, kraj!...

Serce mu wzbierało radością, nieznana, długo tajoną. Ot portyera wziął kopertę, włożył w nią telegram, zaadresował do księżny i polecił wyprawić go umyślnym.

— Dwakroć pięćdziesiąt tysięcy guldenów rocznie. Być może, że wydatek ropy zmniejszy się na dwakroć, a nawet na sto pięćdziesiąt tysięcy rocznie w jednym szybie. To dziesięć szybów da rocznie półtora miliona. Wielkie zwycięstwo!...

Pierwszy raz w Galicyi głębokie wiercenie daje rezultaty tak świetne. Jeżeli na linii naftowej w drugim pokładzie znajduje się tak obficie ropa, to nie ulega wątpliwości, że na całym terenie jest w większych lub mniejszych ilościach. Kopalnia ma przyszłość trzydziestu lat, Boże! dziękuję Ci, żeś mi pozwolił dożyć tego dnia!...

Nie wątpię, że, jeżeli Kanada

w głębokościach posiada naftę, to i nasza Galicya musi ją mieć. Nafciarstwo galicyjskie inaczej się rozwinię. Urośniemy, ślepi przewidzą, niedowiarkom każemy ręce kłaść w otwory! Oddycham i teraz czyniam wierzyć, że milion na moją kopalnię dostanę!

Wrócił do siebie i ułożył telegram do dyrektora:

„W 564 metrach głębokości nastąpił drugi wybuch o sześciu wagonach ropy dziennie! W dziesięciu szybach sześćdziesiąt! Czy jeszcze szukać, czy nie lepiej wracać?“

Tadeusz.

W pięć minut później wysłał drugi telegram:

„Do Otto Bayera, dyrektora banku w Wiedniu: „Głęboki pokład, wczoraj przebit, daje sześć wagonów ropy dziennie. W takich warunkach, sądzę, będzie panu łatwiej pożyczyć milion.“

Tadeusz.

Telegram wyprawił i padł na sofę, chcąc się rozkoszować obrazami przyszłości, które pragnął rozciągać przed oczyma swej duszy. Znużony, wyčerpany, nie był w stanie nawet myśleć. Zjawiła się Marynia, położyła dłoń miękka, przezroczystą na jego czole i koła troski. Nie myślał, nie marzył — śnił z otwartymi oczyma.

Zbudził go telegram.

„Winszuję! I ja oczekiwałem tej wiadomości, bez niej nie przystąpiłbym do kupna, obecnie jestem gotów traktować.“

Otto Bayer.

— Oczekiwał? Jakim sposobem? Skąd mógł wiedzieć o naszym głębokim wierceniu? Czy tylko fortel kupca, czy istotnie liczył na drugi pokład nafty?

Temi myślami przerażony, ubierał się szybko,

(C. d. n.).

